

Psy Wojny, Heretyk

ktoś biegnie po schodach,
trzasnęły gdzieś drzwi
a w moim umyśle kołacze się myśl
by pobiec przed siebie
zostawić brud, grzech
zostawić wspomnienia, marzenia i śmierć
zamknięte oczy, powieka Ci drży
a Ty o wolności tej nocy dziś śniesz
wyrwany z cierpienia w marzeniu wciąż trwasz
skarciłeś wspomnienia pobladła Ci twarz
na stos już Cię wiodą i szydzą już w głos
zdzierają Twą szatę już krzyczą to on
to on czytał pismo i wolny chciał być
lecz takich nie trzeba należy ich bić
stoisz związany płomienie Cię żrą
Ty myślisz o świecie gdzie króluje zło
nie martwisz się o nic
ochodzisz już w dal
Twe życie skończone
czy byłeś go wart?
heretyk, heretyk to ja
heretyk, heretyk to Ty